

## Spółeczne postrzeganie problemu ubóstwa

Przedruk i rozpowszechnianie  
tej publikacji **w całości** dozwolone  
wyłącznie za zgodą CBOS.  
Wykorzystanie **fragmentów**  
**oraz danych empirycznych**  
wymaga podania źródła

**20** lat  
Fundacji **CBOS**  
1997-2017

# 20 lat Fundacji CBOS 1997-2017

Od 11 kwietnia 1997 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej, **CBOS DZIAŁA JAKO FUNDACJA.**

Dwadzieścia lat w życiu politycznym, społecznym i w życiu fundacji to dużo. Wiele się przez ten czas zdarzyło.

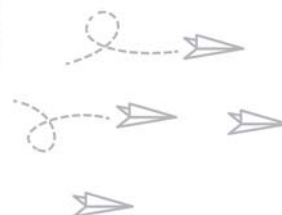
CBOS ZREALIZOWAŁ

**836**  
badań



REZULTATY BADAŃ STATUTOWYCH UDOSTĘPNILIŚMY  
SPOŁECZEŃSTWU, MEDIOM, INSTYTUCJOM PUBLICZNYM  
I ORGANOM PAŃSTWOWYM W POSTACI

**3735**  
komunikatów



PRACOWAŁO DLA NAS

**3600**  
ankieterów



PRZEBADALIŚMY PONAD

**1 000 000**  
respondentów



Naszym czytelnikom, naszym respondentom i sobie życzymy kolejnych lat owocnych i inspirujących badań, upowszechniania płynącej z nich wiedzy o społeczeństwie, a także popularyzacji dorobku fundacji CBOS.

W czerwcowym badaniu<sup>1</sup> zadaliśmy respondentom pytania dotyczące postrzegania problemu ubóstwa. Interesowała nas nie tyle osobista sytuacja materialna Polaków (o którą w sposób pogłębiony pytamy co roku<sup>2</sup>, a bardziej ogólnie co miesiąc), ile raczej ich spojrzenie na ubóstwo jako problem społeczny. Ile według Polaków jest w naszym kraju osób ubogich? Co jest wyznacznikiem biedy? Co przyczyną? Czy ubogich będzie w Polsce raczej przybywać, czy ubywać? Naszym celem było pokazanie, w jaki sposób Polacy myślą o tym problemie, jaki jest stosunek społeczeństwa do jego najuboższych członków.

Kwestię społecznego postrzegania biedy badaliśmy ostatnio w marcu 2012 roku. Świat zmagał się wtedy z efektami kryzysu finansowego, który rozpoczął się cztery lata wcześniej. W Unii Europejskiej właśnie w 2012 roku odnotowano największą liczbę osób zagrożonych biedą<sup>3</sup> – była to kulminacja trendu trwającego od 2008 roku<sup>4</sup>.

W Polsce światowy kryzys wywołał relatywnie ograniczone skutki. Według danych GUS, w latach 2011–2014 jedynie w niewielkim stopniu wzrósł odsetek osób dotkniętych skrajnym ubóstwem. Od roku 2008 do 2015 powoli, ale systematycznie spadał natomiast odsetek Polaków żyjących poniżej relatywnej granicy ubóstwa (a więc dysponujących środkami na wydatki na poziomie 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych)<sup>5</sup>. Chociaż w naszym kraju nie obserwowaliśmy wzrostu zagrożenia biedą, czego doświadczyło

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (325) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 1–8 czerwca 2017 roku na liczącej 1020 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

<sup>2</sup> Zob. komunikat CBOS „Materialne warunki życia”, kwiecień 2017 (oprac. M. Omyła-Rudzka).

<sup>3</sup> Strategia *Europa 2020* definiuje osoby zagrożone biedą i wykluczeniem społecznym jako doświadczające co najmniej jednego z trzech czynników: ubóstwa finansowego (*monetary poverty*), dotkliwej deprivacji materialnej (*severe material deprivation*) oraz bardzo niskiej intensywności pracy (*very low work intensity*).

<sup>4</sup> Eurostat: *Europe 2020 indicators - poverty and social exclusion*. [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Europe\\_2020\\_indicators\\_-\\_poverty\\_and\\_social\\_exclusion](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Europe_2020_indicators_-_poverty_and_social_exclusion) (dostęp w dniu 21 czerwca 2017).

<sup>5</sup> *Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r.*, GUS, Warszawa 2015.

wiele europejskich społeczeństw, nie oznacza to, że kryzys nie był odczuwalny. Odsetek osób zagrożonych ubóstwem, spadający bardzo gwałtownie w latach 2005–2008 (mniej więcej o 5 punktów procentowych rocznie), w latach 2009–2015 zmniejszył się jedynie o 4 punkty<sup>6</sup>.

Odczuwalne w Europie skutki kryzysu, wraz z niepewnością, w jakim stopniu dotkną także Polskę, niewątpliwie wpłynęły na społeczne postrzeganie problemu biedy. W 2012 roku badani byli pesymistycznie nastawieni wobec przyszłości – uważali, że liczba biednych się zwiększy. Odsetek ubogich w społeczeństwie szacowali jako wyższy niż w roku 2007, częściej też deklarowali, że sami znają takie osoby<sup>7</sup>.

Od tego czasu sytuacja bardzo się zmieniła. Wydaje się, że skutki kryzysu finansowego w pewnej mierze uległy odwróceniu – w roku 2015 liczba osób zagrożonych ubóstwem w UE powróciła do poziomu z 2008 roku<sup>8</sup>. Również w naszych badaniach od wielu miesięcy obserwujemy coraz lepsze oceny sytuacji gospodarczej w kraju, a także rosnące zadowolenie z własnej sytuacji materialnej i spadek poczucia zagrożenia bezrobociem<sup>9</sup>.

#### **POSTRZEGANIE SKALI UBÓSTWA W POLSCE**

Większość Polaków twierdzi, że zna ludzi ubogich: 19% – jedną lub dwie takie osoby (rodziny), a 44% większą liczbę takich osób. Jedna trzecia badanych (32%) deklaruje, że nie zna ani jednej biednej osoby, a czterech na stu (4%) samych siebie określa jako biednych.

W porównaniu z rokiem 2012 zmniejszył się odsetek respondentów znających biedne osoby lub rodziny. Może to być oznaką zmniejszania się zasięgu tego zjawiska. Warto zauważyć, że wartość tego wskaźnika jest niższa nie tylko niż w roku 2012, ale też niższa niż dziesięć lat temu, kiedy zanotowaliśmy jego znaczący spadek.

---

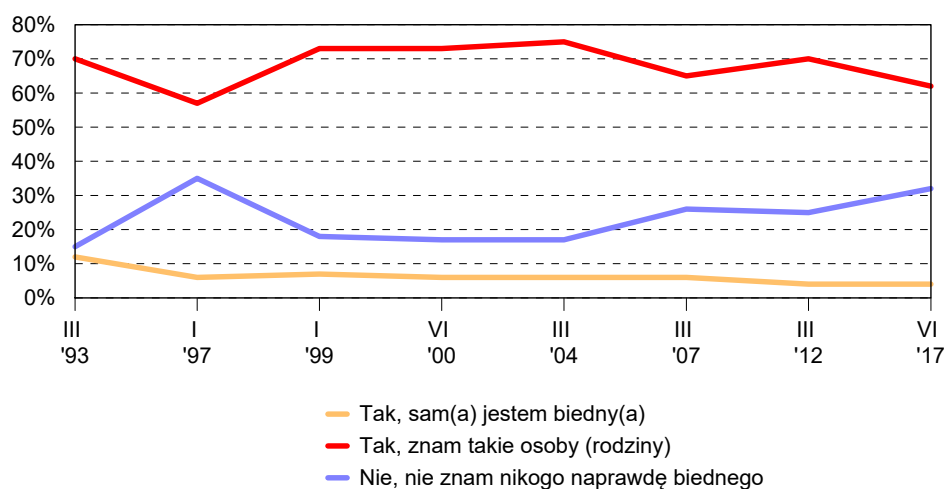
<sup>6</sup> Dane Eurostat, dostępne na stronie: [http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=t2020\\_50&plugi\\_n=1](http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=t2020_50&plugi_n=1) (dostęp w dniu 21 czerwca 2017)

<sup>7</sup> Zob. komunikat CBOS „Polacy o skali ubóstwa w kraju”, kwiecień 2012 (oprac. K. Kowalczyk).

<sup>8</sup> Eurostat: *Europe 2020 indicators - poverty and social exclusion*, op.cit.

<sup>9</sup> Zob. komunikat CBOS „Nastroje społeczne w czerwcu”, czerwiec 2017 (oprac. R. Boguszewski).

RYS. 1. Czy zna Pan(i) – z sąsiedztwa, z widzenia – naprawdę biedną osobę lub rodzinę?



Połączono odpowiedzi „Tak, znam kilku takich ludzi (kilka takich rodzin)” i „Tak, znam jednego lub dwóch (jedną lub dwie rodziny)”

Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Prosiłiśmy też ankietowanych, by oszacowali, ilu ich zdaniem biednych przypada na stu mieszkańców Polski. Największa część badanych jest przekonana, że stanowią oni nie więcej niż 10% społeczeństwa (tak twierdzi 27% respondentów) lub od 26% do 50% ogółu (również 27%). Nieco mniejsza grupa (18%) uważa, że na 100 mieszkańców Polski przypada od 11 do 25 ubogich. Opinię, że ponad połowę Polaków można określić jako naprawdę biednych, wyraża mniej niż co dziesiąty respondent (9%). Od 2012 roku szacunki te nie zmieniły się w dużym stopniu, jednak są nieco niższe.

Tabela 1

Jak Pan(i) ocenia, ile jest osób biednych wśród 100 mieszkańców Polski?*	Wskazania respondentów według terminów badań							
	III '93	I '97	I '99	VI '00	III '04	III '07	III '12	VI '17
	w procentach							
10% i mniej ogółu społeczeństwa	18	37	26	15	15	18	22	27
Od 11% do 25% ogółu społeczeństwa	14	16	14	16	17	18	18	18
Od 26% do 50% ogółu społeczeństwa	37	28	36	40	43	35	31	27
Od 51% do 75% ogółu społeczeństwa	19	5	10	17	15	9	8	7
Powyżej 75% ogółu społeczeństwa	9	2	4	7	7	3	2	2
Trudno powiedzieć	3	12	10	5	4	17	19	18

\* We wcześniejszych pomiarach pytanie było inaczej sformułowane: „Czy dużo jest dziś w naszym kraju ludzi naprawdę biednych? Ilu biednych przypada, Pana(i) zdaniem, na stu mieszkańców Polski?”

Według badanych obecnie na stu Polaków przypada średnio 28 osób biednych. Zdecydowanie wyższe szacunki podają respondenci oceniający własną sytuację materialną jako złą (45), uzyskujący miesięczne dochody do 649 zł *per capita* (39), mający wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne (35). Z kolei udział osób biednych w społeczeństwie jako niższy określają badani z wyższym wykształceniem (22) i o najwyższych dochodach w przeliczeniu na członka rodziny (23) – zob. tabela aneksowa 2.

Na szacunki te w istotny sposób wpływa także własne doświadczenie – respondenci nieznający nikogo biednego oceniają odsetek takich osób na niższy (średnia: 20) niż ci, którzy znają takie osoby (32).

Interesowało nas również, czy – zdaniem badanych – w ciągu najbliższych kilku lat osób biednych będzie w Polsce przybywać czy ubywać. Pięć lat temu respondenci byli raczej pesymistycznie nastawieni – trzy czwarte sądziło, że sytuacja będzie się pogarszać.

W tym roku odnotowujemy olbrzymią zmianę. Obecnie ponad jedna trzecia badanych (34%, wzrost o 28 punktów procentowych w porównaniu z rokiem 2012) twierdzi, że w najbliższych latach biednych osób będzie w naszym kraju coraz mniej, a 28% uważa, że będzie ich tyle samo. Odsetek respondentów pesymistycznie nastawionych zmniejszył się o 46 punktów procentowych w stosunku do poprzedniego pomiaru i wynosi obecnie 29%.

Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, w ciągu najbliższych kilku lat ludzi naprawdę biednych będzie w Polsce:	Wskazania respondentów według terminów badań						
	I '97	I '99	VI '00	III '04	III '07	III '12	VI '17
	w procentach						
- znacznie więcej niż obecnie	27	35	47	31	15	33	8
- nieco więcej	38	41	34	39	35	42	21
- tyle samo	16	10	9	13	25	15	28
- nieco mniej	9	6	5	9	14	5	30
- znacznie mniej niż obecnie	1	1	1	0	2	1	4
Trudno powiedzieć	9	7	4	7	9	4	9

## WYZNACZNIKI UBÓSTWA

Aby zrozumieć, co badani mają na myśli mówiąc o skali zjawiska biedy w Polsce, trzeba sprawdzić, w jaki sposób ją definiują. Najbardziej podstawowym wyznacznikiem są w tym przypadku uzyskiwane dochody. Poniżej jakiego poziomu zaczyna się ubóstwo? Najczęściej pojawiająca się wartość to 1000 zł netto na osobę w rodzinie (24%). Istotna część badanych wymieniała także kwoty: 500 zł (14%), 800 zł (9%) i 1500 zł (7%).

Jak Pan(i) sądzi, poniżej jakiego dochodu zaczyna się już bieda?  
Chodzi nam o wysokość dochodu netto (na rękę) na jedną osobę w rodzinie.

Mniej niż 300 zł	1%
300–399 zł	2%
400–499 zł	2%
500–599 zł	14%
600–699 zł	7%
700–799 zł	4%
800–899 zł	9%
900–999 zł	3%
1000–1099 zł	24%
1100–1499 zł	7%
1500 zł i więcej	11%
Trudno powiedzieć	15%

Średnia granica ubóstwa – ustalona według deklaracji badanych – wynosi 918 zł (mediana odpowiedzi to 900 zł). Stanowi to nieco więcej niż 20% średniego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2016. Stosunek szacowanego przez badanych progu biedy do przeciętnego wynagrodzenia właściwie nie ulega zmianie od 2000 roku, co oznacza, że ta subiektywna ocena granicy ubóstwa zmienia się proporcjonalnie do wzrostu zarobków.

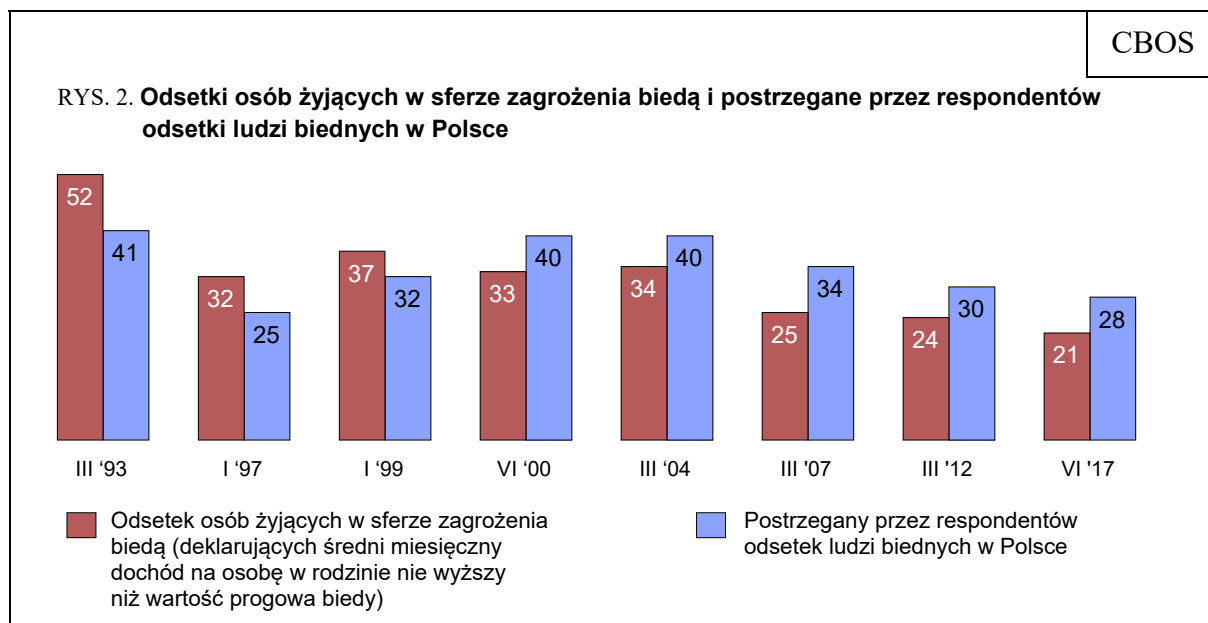
Warto podkreślić, że jest to kwota znacząco wyższa od przyjmowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dochodowego progu interwencji socjalnej. Od 1 października 2015 roku wynosi on 634 zł dla osoby samotnie gospodarującej lub 514 zł dla osoby w rodzinie. Osoby uzyskujące niższe dochody są uprawnione do otrzymywania świadczeń pieniężnych w ramach systemu pomocy społecznej. Różnica między urzędowym progiem a subiektywnie szacowaną przez respondentów granicą ubóstwa może oznaczać, że istotna część osób uznawanych przez badanych za biedne nie ma dostępu do państwowej pomocy.

Tabela 3

Jak Pan(i) sądzi, poniżej jakiego dochodu zaczyna się już bieda? Chodzi o wysokość dochodu na osobę w rodzinie	III '93	I '97	I '99	VI '00	III '04	III '07	III '12	VI '17
Średnie wartości finansowego progu biedy	107 zł	255 zł	325 zł	378 zł	435 zł	498 zł	695 zł	918 zł
Średnia wartość finansowego progu biedy jako odsetek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z roku poprzedzającego badanie	36,5%	29,2%	26,2%	22,2%	19,8%	20,1%	20,4%	22,4%

Około jednej piątej badanych (21%) deklaruje, że zarabia mniej niż 918 zł, a więc sytuuje się poniżej średniej subiektywnej granicy ubóstwa<sup>10</sup>. To zdecydowanie więcej niż w przypadku autodeklaracji – jedynie 4% respondentów uważa się za biednych. Ta rozbieżność może wynikać z kilku czynników. Trzeba wziąć pod uwagę stosunkowo częste odmowy podania wysokości dochodów, co może do pewnego stopnia zniekształcać wyniki. Istotną rolę odgrywa też zapewne niechęć do zaliczania się do tej kategorii. Warto również zauważyć, że osoby uzyskujące niższe dochody niżej ustawiają też granicę ubóstwa (zob. tabela aneksowa 4), co sprawia, że badani znajdujący się poniżej średniego subiektywnego progu biedy sytuują się we własnej ocenie ponad tą granicą.

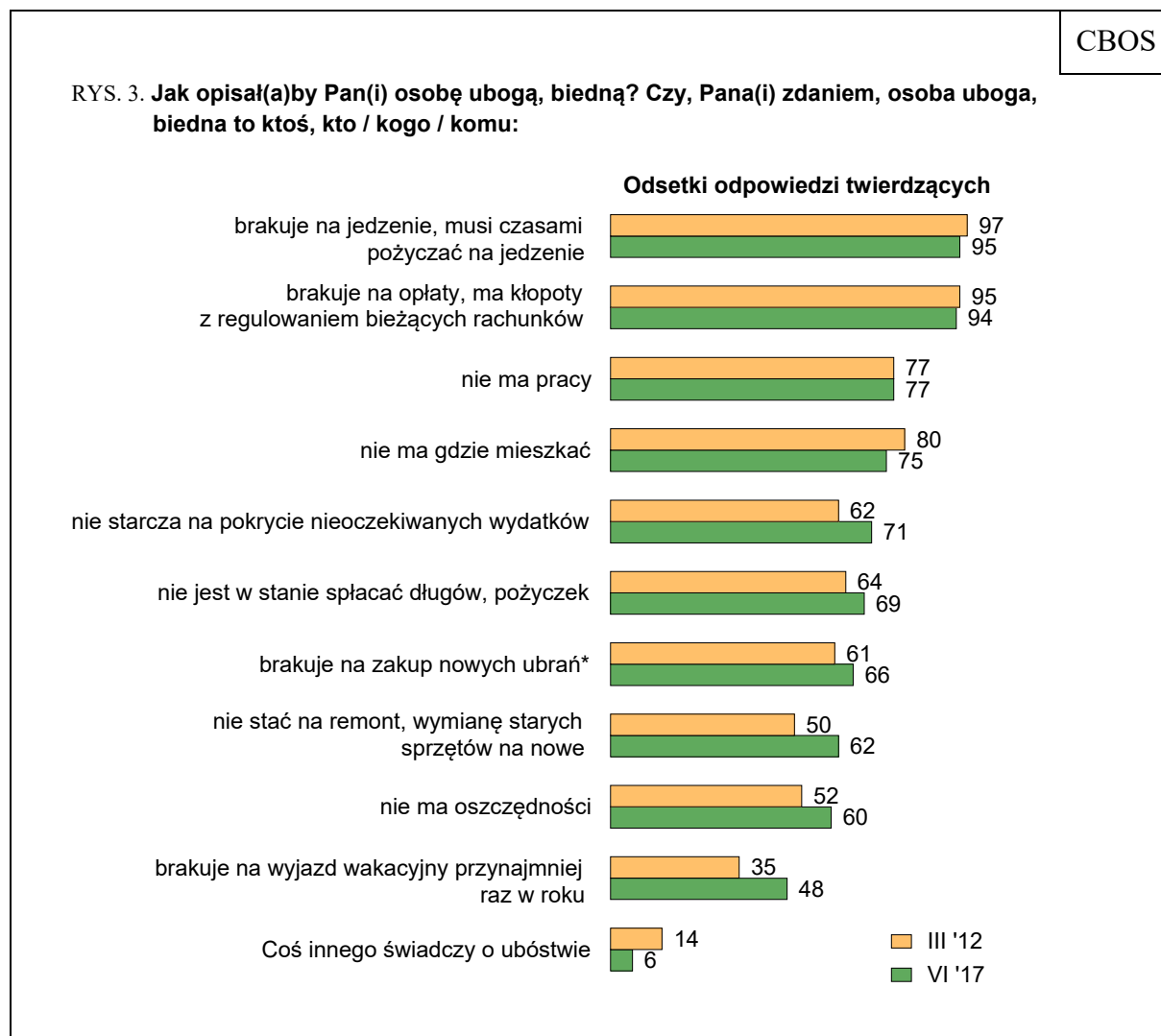
Podobnie jak w poprzednich latach, szacowany przez badanych odsetek osób biednych w Polsce przewyższa odsetek osób żyjących w tak zdefiniowanej sferze zagrożenia ubóstwem.



<sup>10</sup> Wskaźnik został obliczony dla respondentów, którzy zadeklarowali wysokość dochodów w gospodarstwie domowym (N=743). Jego wartość należy traktować ostrożnie ze względu na wysoki odsetek odmów odpowiedzi w pytaniu o dochody (27%).



Bezpośrednim następstwem uzyskiwania niskich dochodów są ograniczenia finansowe, a więc brak możliwości zapłacenia za niektóre dobra czy usługi. O ubóstwie w wyraźny sposób świadczą przede wszystkim trudne sytuacje, w których mogą się znaleźć ludzie biedni. Pytaliśmy więc badanych, jakie ich zdaniem praktyczne ograniczenia świadczą o biedzie.



\* W 2012 roku odpowiedź brzmiała: „brakuje na zakup nowych ubrań, kupuje w sklepach z używaną odzieżą”

Dla niemal wszystkich respondentów istotnym wyznacznikiem ubóstwa jest przede wszystkim brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb – brak pieniędzy na jedzenie (95%) oraz bieżące opłaty (94%). Trzy czwarte wskazuje też na brak pracy (77%) i miejsca do zamieszkania (75%). Zdecydowanej większości Polaków z biedą kojarzy się też brak możliwości pokrycia nieoczekiwanych wydatków (71%), spłacenia powziętych zobowiązań finansowych (69%), zakupu nowych ubrań (66%) oraz przeprowadzenia remontu mieszkania lub wymiany starych sprzętów (62%). Dla znacznej części badanych o ubóstwie świadczy

nie tylko nieposiadanie pieniędzy na bieżące potrzeby, ale też nieodkładanie środków na przyszłość (60%). Niemal połowa (48%) twierdzi, że już brak pieniędzy na wyjazd wakacyjny świadczy o biedzie.

Respondenci pytani, czy o ubóstwie świadczy coś jeszcze spoza zaproponowanej listy, najczęściej wymieniali brak pieniędzy na leki i brak możliwości leczenia (5%). Niektórzy dodawali różne przyczyny biedy, zazwyczaj łączące się z negatywnym wartościowaniem osób biednych (niezaradność, lenistwo, pijaństwo, bezsilność). Sporadycznie pojawiał się także problem wykluczenia społecznego.

Można powiedzieć, że w społecznym postrzeganiu granica biedy nie jest zbyt restrykcyjna – zarówno pod względem dochodów, jak i standardu życia. Wyznaczony przez badanych próg zarobków znacznie przewyższa wyznaczniki instytucjonalne. Znaczna część respondentów jako sytuacje świadczące o ubóstwie wymieniała też brak środków na wyjazd wakacyjny, na przeprowadzenie remontu czy oszczędzanie, a więc sposoby spożytkowania pieniędzy wykraczające ponad zaspokajanie podstawowych potrzeb.

#### **POSTRZEGANIE PRZYCZYN UTRWALANIA SIĘ BIEDY**

We wszystkich wcześniejszych pomiarach Polacy uznawali bezrobocie za główny czynnik prowadzący do biedy. W czerwcowym badaniu po raz pierwszy odnotowujemy zmianę – brak pracy jest wymieniany dopiero na piątym miejscu wśród przyczyn trwania w biedzie (wskazuje go 28% respondentów, spadek o 25 punktów procentowych w stosunku do marca 2012 roku). Największa część badanych twierdzi natomiast, że głównym czynnikiem utrudniającym wyjście z ubóstwa jest lenistwo, niechęć do podejmowania pracy (56%). Na kolejnych miejscach znalazły się alkoholizm (52%) oraz niezaradność (49%). Dwie piąte badanych (41%) wskazuje na zły stan zdrowia (choroba, kalectwo). Znacznie mniej respondentów do powodów trwania w ubóstwie zalicza przede wszystkim niskie emerytury i renty (21%), brak kwalifikacji zawodowych (20%), niewystarczające wsparcie ze strony państwa (11%) lub rodziny (6%). Najrzadziej pojawia się brak szczęścia (3%).

Tabela 4

Co, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim decyduje o tym, że niektórzy ludzie nie mogą wydostać się z biedy?	Wskazania respondentów według terminów badań						
	I '97	I '99	VI '00	III '04	III '07	III '12	VI '17
	w procentach (w nawiasach podano kolejność)						
Lenistwo, niechęć do podejmowania pracy	31 (5)	25 (7)	20 (8)	18 (8)	35 (5)	42 (4)	56 (1)
Alkoholizm	35 (4)	39 (2)	31 (5)	31 (4-5)	40 (2)	43 (3)	52 (2)
Niezaradność życiowa, bezradność w załatwianiu swoich spraw	40 (3)	33 (4)	27 (6-7)	31 (4-5)	37 (4)	46 (2)	49 (3)
Choroba, kalectwo	41 (2)	37 (3)	27 (6-7)	23 (7)	27 (6)	34 (5)	41 (4)
Brak pracy, bezrobocie	58 (1)	67 (1)	79 (1)	79 (1)	53 (1)	53 (1)	28 (5)
Niskie emerytury, renty	29 (6)	31 (6)	32 (4)	27 (6)	22 (8)	14 (8)	21 (6)
Brak wykształcenia, kwalifikacji zawodowych	26 (7)	32 (5)	35 (2)	38 (2)	39 (3)	21 (6)	20 (7)
Brak wsparcia i opieki ze strony państwa	20 (8)	20 (8)	34 (3)	35 (3)	24 (7)	15 (7)	11 (8)
Brak wsparcia i opieki ze strony rodziny, brak rodziny	6 (9)	5 (9-10)	3 (10)	4 (10)	3 (10)	5 (9)	6 (9)
Brak szczęścia, ślepy los	5 (10)	5 (9-10)	5 (9)	5 (9)	5 (9)	2 (10)	3 (10)
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wybrać trzy czynniki							

Na zmianę hierarchii czynników wpłynęła zapewne poprawa sytuacji na rynku pracy i spadek bezrobocia. Znalezienie pracy stało się łatwiejsze, co przyczyniło się do wzrostu przekonania, że pozostawanie bez zatrudnienia wynika raczej z winy bezrobotnego niż z warunków zewnętrznych.

Na postrzeganie powodów ubóstwa w istotnym stopniu wpływa ocena własnej sytuacji materialnej. Im jest ona lepsza, tym częściej badani wskazują na lenistwo i niezaradność, a także alkoholizm jako przyczyny biedy. Z kolei źle oceniający własne warunki materialne wyraźnie częściej mówią o bezrobociu oraz niskich emeryturach i rentach.

Tabela 5

Co, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim decyduje o tym, że niektórzy ludzie nie mogą wydostać się z biedy?	Ocena własnych warunków materialnych		
	złe	średnie	dobrze
	w procentach		
Lenistwo, niechęć do podejmowania pracy	33	<b>53</b>	<b>62</b>
Alkoholizm	35	<b>53</b>	<b>53</b>
Niezaradność życiowa, bezradność w załatwianiu swoich spraw	37	<b>46</b>	<b>53</b>
Choroba, kalectwo	24	<b>45</b>	<b>40</b>
Brak pracy, bezrobocie	<b>53</b>	30	22
Niskie emerytury, renty	<b>42</b>	22	17
Brak wykształcenia, kwalifikacji zawodowych	27	16	23
Brak wsparcia i opieki ze strony państwa	18	10	11
Brak wsparcia i opieki ze strony rodziny, brak rodziny	9	5	6
Brak szczęścia, ślepy los	6	3	3

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać trzy czynniki

Na poglądy w tej kwestii w znacznie mniejszym stopniu wpływają deklarowane dochody *per capita*, chociaż można zauważyć, że badani o najwyższych dochodach częściej zwracają uwagę na życiową niezaradność jako przyczynę biedy. Nie istnieje także systematyczny związek między kontaktem z osobami biednymi a postrzeganiem przyczyn ubóstwa.



W ciągu pięciu lat, jakie upłynęły od poprzedniego badania dotyczącego postrzegania biedy, w dużym stopniu zmienił się społeczny kontekst tego problemu. Polacy lepiej oceniają swoją sytuację materialną, mniej obawiają się ubóstwa, są spokojniejsi o swoją przyszłość. Coraz mniej osób doświadcza deprivacji podstawowych potrzeb<sup>11</sup>. Poprawiają się także oceny sytuacji w kraju. Wraz z tymi wskaźnikami zmienia się również społeczne postrzeganie problemu ubóstwa.

Dwie trzecie badanych deklaruje, że zna ludzi biednych. Szacunki odsetka biednych w naszym społeczeństwie zmniejszyły się jedynie nieznacznie, ale w tym roku po raz pierwszy odnotowaliśmy optymizm w tej kwestii: większość Polaków uważa, że w najbliższych latach skala tego zjawiska będzie się zmniejszać.

Kryteria, według których badani postrzegają kogoś jako biednego, są niezbyt restrykcyjne. Subiektywny próg biedy jest przez respondentów wyznaczany znacznie wyżej niż obowiązujące rozstrzygnięcia instytucjonalne. Również zbiór potrzeb, których spełnienie jest warunkiem życia na dostatecznym poziomie, jest dość szeroki.

Istotną różnicę obserwujemy także w przypadku postrzegania przyczyn biedy. Po raz pierwszy w historii naszych badań bezrobocie nie zostało uznane za główną przyczynę utrwalania się ubóstwa. Wzrosło z kolei znaczenie czynników będących raczej cechami osób biednych niż zewnętrznymi okolicznościami: lenistwa, niezaradności, alkoholizmu.

Opracował  
Antoni GŁOWACKI

---

<sup>11</sup> Por. komunikat CBOS „Materialne warunki życia”, *op.cit.*